

Stare Dobre Małżeństwo, Na sierpniowym balkonie

Między niebem a ziemią jesteśmy
gwiazdy dojrzewają w środku nocy
i tak jest strasznie balkonowo
że jedna z nich za chwilę skoczy

spadnie w środek górskiego sierpnia
zgaśnie nim zdąży dotknąć ziola
ktoś odszedł znów w samotną podróż
szepnął nam że ktoś go woła

drzew korony chylą się ku górom
o jakże wielu nas już tutaj było
trzeba umieć odejść pustym szlakiem
w góry tam gdzie mieszka miłość

na balkonie nic nie ukryjesz
choć nosi w sobie kilka szpar
na balkonie znajdzie się miejsce
dla naszych wszystkich wiecznych skarg

między niebem a ziemią zawieszeni
choć bliżej nam zawsze do ziemi
pod nami rośnie już kilka pięter
a wszystkie dawno na zawsze zajęte